

Napisze coś w pięć minut, tyle to czas ma  
By w pięć minut sensy definiowała kartka  
W kaskach nas dwóch, budzik na dwustu  
Siemasz Belfegor, witaj w krainie głupców  
Zero uwag, trzy setki, hajabuza  
Gdybym mógł ziom to zapaliłbym szluga  
Mruga wiązka świateł, wierze wciąż, że się uda  
Na uspokojenie BlueBerry, myśli miażdżąc  
Z piskiem przed mazdą, przed nią patrol  
Za chłystkiem my, rura, wniosek: pierdol policje  
Dwie paki i szybciej, ospałym miastem  
Na psy to palcem, za ster wszystkie myśli i uwaga  
I znów 3 0 0 K M na zegarach, mknie biała sztrzała,  
Poczuj hałas, daj na opór manetki,  
Czujesz strach?! Wrzuć na spokój tabletki  
Na polu nawierzchni, rządzą milimetry pajac  
Bo od szczekania to zrobił ci się zajad  
Mijamy zajazd, sekunda ma w ścierwo stacja  
I kolejnego kundla rotacja  
Jak pod Mariotem na kurwach znów mamy trzysta  
Za nami policja a my zwiększamy dystans  
Bo nie zatrzyma nic nas w drodze do raju  
Gdzie pełno kajut, nie czaruj bo dosyć już szamanów

A gdybyś miał się urodzić po raz drugi  
Dostałbyś tą drugą szansę  
Co byś zrobił?! Jak byś żył?!  
Jak wyglądałaby dla ciebie sprawa najważniejsza  
Człowieczeństwo  
Nie wiem, chce być człowiekiem teraz  
Mam takie ambicje...  
Mam ambicje, by być sobą  
Nie sięgnę po żaden pierdolony zakazany owoc  
W ulicy konwencji, ci luźni i spięci, słowo  
Przemija z wiatrem na rzecz nowej kadencji, ponoć  
Padnę, sam wiem i licze się z tym  
Wciąż ćwiczę ten styl, by doskonalić teksty  
Choć żaden ze mnie Szekspir, pisze pod to co słysze  
Z bitem wypływa na ulice liter lite  
Elite literacką niszcze przez ambicje władca[?] z cyklem  
Mikrofonowych bitew, patrz no jak to daleko zaszło  
Zamiast szacunku chamstwo i te groźby  
Co drugi groźny jak iwan, gdzie tkwi, wersów kryminał  
To jeszcze nie koniec poszukiwań, szachownice goniec kiwa,  
Te ulice proszę wybaczyć, tu silniejszy wygrywa  
I to na tyle chyba, jak dotąd los nie daje odpocząć  
zwłaszcza poliglotom, no bo mowa to złoto, lecz nie białe  
W imię Ojca, i Syna, Ducha Świętego amen